

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 28

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 22, Tel. 23.42, 23.49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 654.
Dla ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 3 lutego 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament mie-
sieczny wynosi zł. 4.— (przed tego porę 7 gr.)
Zamówienia przyjmowane na przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Nad grobami w Katyniu

Komedia sowieckiej „komisji specjalnej”

Stalin i jego kaci udają niewinnych baranków

KRAKÓW, 2 lutego. — Świat stoi pod znakiem nowego haniebnego kłamstwa agitacji moskiewskiej. Stalin, najwidoczniej rozgniewany i zaniepokojony z powodu głębokiego wrażenia, jakie wiadomość o zamordowaniu więźniów do niewoli oficerów w lasu katyńskim wywarła we wszystkich cywilizowanych krajach na świecie, zainicjował niedawno nową komedię, — Kremel przy jej pomocy zamierza oblażyć Niemców odpowiedzialnością za tę przerażającą zbrodnię. Oto kilka szczegółów:

W Moskwie podano urzędowo do wiadomości, że groby w lesie katyńskim zostały zbadane przez „specjalną komisję”. Komisja ta wydała następnie „komunikat”, stwierdzający bez ogródek: Polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani przez Niemców. Wymieniony „komunikat” mówi dalej, że jakaś „komisja” bawiła na miejscu zbrodni: „Groby zastrzelonych Polaków znajdują się w odległości 10 mil od Smoleńska, na drodze do Witebska, w rejonie lasu katyńskiego, noszącego nazwę Kozie Góry. Groby zostały otwarte w obecności „specjalnej komisji” i rzeczoznawców. Znalezione przeszło 11.000 zwłok, wszystkie odziane w polskie mundury. Oczkownie „komisji” zbadał szczegółowo ekshumowane zwłoki, oraz dokumenty i materiały rozpoznawcze, które znalezione przy zwłokach w grobach. Równocześnie „komisja” przeprowadziła przesłuchanie licznych świadków spośród miejscowej ludności, których zeznania stwierdziły czas i okoliczności wymordowania. Rzeczoznawcy lekarscy i naukowcy stwierdzili, że zwłoki i części odzież były bardzo dobrze zachowane, zwłaszcza części skórzone i guziki. W ten sposób udowodniono, że zwłoki zostały pogrzebane najpóźniej na wiosnę 1943 roku. Z zeznań świadków wynikało, że Niemcy po zajęciu Smoleńska, pewnej niedzieli obstawili las strażami, a na ulicach Smoleńska zaobserwowano patrole. Miano wówczas ogłosić, że osoby, które wejdą na teren lasu, zostaną na miejscu zastrzelone. Kozie Góry były rzekomo szczególnie silnie strzeżone. Zanim Niemcy zajęli Smoleńsk, w rejonie na zachód od Smoleńska pracowali polscy jeńcy wojenni przy budowie szosy wojskowej. Byli to oficerowie oraz szeregowcy. Ci polscy jeńcy wojenni byli

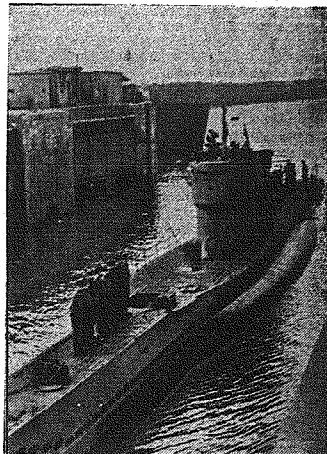
pomieszczeni w trzech obozach, znajdujących się na zachód od Smoleńska. Z zeznań świadków i materiału dokumentarnej, wojennych okoliczności były tego rodzaju, iż nie można już było na czas ewakuować tych obozów oraz, że polscy jeńcy wojenni, podobnie jak i część straży i sztabu obozowego, wpadli w ręce Niemców.

Tyle mówi „urzędowy komunikat”, przy pomocy którego Moskwa usiłuje wymazać swą własną zbrodnię ze świadomości opinii publicznej całego cywilizowanego świata. Jakkolwiek nie można przypuszczać, aby wobec znanych faktów „jakikolwiek poważnie myślący człowiek mógł paść ofiarą tego niewybrednego kłamstwa, to jednak należy stwierdzić jeden fakt o zasadniczym znaczeniu: kto zna mentalność Stalina i jego otoczenia, ten z góry musi sobie zdać sprawę, że po ewakuowaniu Smoleńska przez Niemców należało się liczyć z tego rodzaju komedią propagandy so-

wieckiej. Wobec licznych prób, przy pomocy których Związek Sowiecki usiłuje wprowadzać w błąd opinię światową, komedia taka nie jest niczym nadzwyczajnym. Ramy całej tej akcji noszą na sobie cechy znanych, zakłamanych metod agitacji bolszewickiej, które przy redagowaniu przytoczonego wyżej „komunikatu” zdradzają z niezwykłą wyrazistością niesłychanie naiwne tendencje propagandy sowieckiej.

W tych warunkach właśnie w Gen. Gub., gdzie liczne tysiące członków rodzin tych niewinnych i bezbronych ofiar bolszewizmu oplakuje w niezapomnianym bólu swoich ojców i synów, pogrzebanych w Katyniu, próba Stalina zrzucenia winy na Niemców jest raz na zawsze skazana na niepowodzenie i to niezależnie od tego, co Kremel jeszcze podejmie przy zastępowaniu jak najszybciej zakreślonych metod kłamstwa i oszustwa, celem ukrycia przed światem zbroczonych krwią rąk katów bolszewickich.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych



wplywa do swej bazy na wybrzeżu Atlantyku. Na maszcie trzy flagi są oznaką trzech oddzielnych zwycięstw.

„Zora” o wojnie powietrznej

SOFIA, 2 lutego. — Pod tytułem „Lotnictwem nie można zdobywać państw” pisze dziennik „Zora”, że wojna powietrzna przeciw Bułgarii w najmniejszej mierze nie dotknęła piechoty. Bułgarskie niebo strzeżone jest przez młode lotnictwo bułgarskie, a w granicach zjednoczonej ojczyzny stoją bułgarska piechota i marynarka. Państwo, które posiada dobrze zorganizowaną i wyszkoloną armię, może być zdobyte wyłącznie za pomocą lotnictwa. O ile nieprzyjacieli chce się granic Bułgarii, musi przemaszować przez lasy, góry i doliny, które są strzeżone przez bułgarskie wojska i sprzymierzone. Półwysep Bałkański nie jest Włochami, o czym nieprzyjacieli miał najlepszą sposobność przekonać się w ostatniej wojnie światowej. Terrorom powietrznym nieprzyjacieli nie zdołają wstrząsnąć narodem bułgarskim, gdyż armia bułgarska stoi na swoim posterunku, na granicach Bułgarii.

Walki na wyspach Marshalla

TOKIO, 2 lutego. — Cesarska Kwatera Główna donosi, że silne alianckie formacje od godzin porannych dnia 31. stycznia atakują japońskie stanowiska na wyspach Marshalla. Jak dalej donosi Cesarska Kwatera Główna, wnikłają siły armii japońskiej oraz jednostki marynarki w gwałtowne walki z aliantami.

Belgijski uczyony prof. Speleers odpowiada na kłamstwa Moskwy

BRUKSELA, 2 lutego. — W związku z twierdzeniami sowieckimi, jakoby oficerowie polscy w Katyniu mieli zostać zamordowani przez Niemców, prasa belgijska zamieszcza komentarz prof. Speleersa z Gandawy, który w swoim czasie należał do komisji lekarskiej dla zbadania mordów w Katyniu. Prof. Speleers oświadcza: „Wobec faktu, że twierdzenia sowieckiej komisji badań stoją w jaskrawym przeciwieństwie z naukowo udowodnionymi twierdzeniami komisji międzynarodowej oraz wobec tego, że nasz honor został przez to postawiony pod znakiem zapytania, nie możemy pozostawić bez odpowiedzi wiadomości, rozgłoszonej przez radio moskiewskie. W tym celu pragniemy zwrócić uwagę na następujące fakty:

- 1) Nasze badania mogłyśmy przeprowadzić zupełnie swobodnie, według naszego własnego sumienia i bez jakiegokolwiek wpływu ze strony Niemców.
- 2) Nasza komisja w czasie swoich badań i przy opracowywaniu swego sprawozda-

nia opierała się wyłącznie na stwierdzeniach naukowych.

3) Nasze wyniki naukowe dostarczyły nie zbitego dowodu, że polscy oficerowie zostali pochowani najpóźniej w okresie pomiędzy miesiącami marzec — kwiecień 1940 r., co również udowodniono na podstawie wieku drzew, zasadzonych na grobach masowych. Fakt ten potwierdzają dalej dokumenty, znalezione przy zwłokach, z których najwcześniejsze datowane są z dnia 22. kwietnia 1940 r.

Dalej dowodzi tego stwierdzenie na zwłokach stan rozkładu masy mózgowej, stan pulweryzacji ścian czaszek, jak również zeznania świadków, okolicznych mieszkańców, przesłuchanych przez prof. Orszadę w ich języku ojczystym, bez jakiegokolwiek mieszania się do tego Niemców. Ze wszystkich tych okoliczności wynika, że zwłoki zostały pogrzebane przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Smoleńska w czerwcu 1941 r.”

Na pograniczu Burmańskim

TOKIO, 2 lutego. — Z Rangunu donoszą, że alianckie siły zbrojne, które posunęły się dnia 26 stycznia naprzód w terenie pogranicznym, zostały w ostatnich dniach odparte przez japońskie wojska. Alianci mieli straty w liczbie 250 poległych. Straty po stronie japońskiej są nieznane.

Terrorystyczne naloty aliantów

RZYM, 2 lutego. — Miasto Bolonia i Werona, jak również przede wszystkim Udine i kilka innych miejscowości okręgu weneckiego, zaatakowane zostały, jak donosi radio rzymskie, w poniedziałek przez ciężkie anglo-amerykańskie bombowce. Wielką liczbę mieszkań obrócono w pył. W dotkniętych nalotem dzielnicach powstały rozległe pożary. Liczba ofiar w ludziach jest poważna.

MEDJOLAN, 2 lutego. — W czasie anglo-amerykańskiego nalotu terrorystycznego na miasto Ferrare dnia 31 stycznia, który przede wszystkim skierowany był na główną arterię komunikacyjną 6. dywizji, trafiony został także historyczny gmach tium. Zniszczone zostało również wiele innych starzych monumentalnych kościołów, cmentarz i szpital, oraz liczne domy mieszkalne.

Znów trzęsienie ziemi w Turcji

ANKARA, 2 lutego. — Skutkiem trzęsienia ziemi, trwającego zaledwie 30 sekund, zniszczone zostało miasto tureckie Gerdele, liczące 25.000 mieszkańców. Wstrząs ziemi odczuł poza tym w całej Turcji. Na razie brak jakichkolwiek danych o ilości ofiar katastrofy. Łączność pomiędzy obserwatorium w Kandil a Stambulem jest przerwana.

44 alianckie okręty wojenne poszły na dno w ciągu stycznia

Zatopiono 178.000, uszkodzono ciężko — 249.000 ton statków handlowych

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 2 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 1 lutego:

Na przyczółku mostowym Nikopola i na południowy zachód od Dniepropetrowska załamały się silne ataki bolszewików, mające na celu przełamanie. Zniszczono 81 czołgów nieprzyjacielskich.

Na północny zachód od Krowogradu także wczoraj rozbito wszelkie ataki nieprzyjacielskie. W wyniku ponownego wypadu naszych formacji pancernych bolszewicy ponieśli znowu wysokie straty.

Na południowy zachód od Czerkas i na południowy wschód od Białej Korkwi nasze wojska odparły, często w przeciwną, liczne ataki bolszewików.

Na południe od Pohrebyszca, podczas oczyszczania terenu, zdobytego w dniach poprzednich, wzięto licznych jeńców i zniszczono pewną liczbę czołgów nieprzyjacielskich.

Na południowy zachód i na południe od Nowogrodu Wołyńskiego są tu gwałtowne walki ze znacznie silniejszymi siłami nieprzyjacielskimi, które na kilku odcinkach zdołały uzyskać na terenie.

Podczas gdy na południe od Prypeci wypadły formacji niemieckie, mimo częściowego oporu nieprzyjacielskiego i nadzwyczajnych trudności terenowych, osiągnęły głęboko w rejon nieprzyjaciela, słabsze ataki sowieckie pomiędzy Prypecią a Be-

reżyna, przy słabnącej działalności bojowej, nie przyniosły żadnego sukcesu.

Na północny zachód od Witebska i na północ od Nowla nieprzyjacieli, wspierani czołgami i samolotami bliskiego wsparcia, atakowali wielokrotnie, lecz bezskutecznie.

W trwających dalej ciężkich walkach obronnych pomiędzy leżorem liniami a Zatoką Fińską bolszewicy na różnych odcinkach napierali dalej. Nasze grupy bojowe stawiają zaciety opór i zadają bolszewikom nieustannie, podczas lokalnych przeciwywypadów, wysokie straty. W walkach tych wyróżnił się szczególnie 2-gi batalion 132 pułku granadierów, pod dowództwem kapitana Neuberta.

W południowych Włoszech walki przybrały na gwałtowność, wskutek wprowadzenia przez obydwie strony do akcji nowych sił.

Koło Nettuno nieprzyjacieli kontynuował swą silną ataki w kierunku północnym i północno-wschodnim. Podejmowane przez nich próby przełamania załamane są krwawo w ciężkich walkach.

Na południowym froncie, w rejonie Minturno — Castellote nieprzyjacieli, wskutek swych wysokich strat, ograniczyli się wczoraj do ataków lokalnych. Podczas kiedy po uporczywej walce stracono znowu Monte Jugo, koło Cassine odrzucono silne ataki, a na zachód od San Elia odbito w przeciwną stronę kilka węgier.

Nad wybrzeżem adriatyckim wygad sła-

przyjaćielski, poparty czołgami, zalał się w skoncentrowanym ogniu obronnym.

W godzinach rannych dnia 31 stycznia ścigające niemieckie zatopilo koło wybrzeża angielskiego spośród silnie strzeżonego konwoju 2 statki, o łącznej pojemności 5.500 ton, oraz jeden okręt strażniczy.

W walce z brytyjsko-północno-amerykańską flotą dowozowa marynarka wojenna i lotnictwo zatopilo w miesiącu styczniu 31 statków handlowych, o łącznej pojemności 178.000 ton, 51 dalszych statków, o łącznej pojemności 249.000 ton, uszkodzone tak ciężko celnymi bombami i torpedami, że można się liczyć z zatonięciem wielu spośród tych statków. Spośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 28 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne, 2 okręty strażnicze i 10 statków desantowych. 3 krążowniki, 8 kontrtorpedowców i 25 statków desantowych uszkodzone tak ciężko, że należy się liczyć ze stratą także części i tych statków.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi oraz nad rejonem Rzeszy zestrzelono w ostatnim miesiącu 305 brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów, z czego 663 samolotów, w większości 4-motorowych bombowców, stracono podczas terrorystycznych ataków na teren Rzeszy.

Read tyjoniński podał do wiadomości szczegóły organizacji ochotniczej armii kolonii, która ma być stworzona w najbliższym czasie, przy czym ma ona składać się z kobiet w wieku od 16 do 25 lat, a straż służby wynosi trzy lata.

Z Częstochowy i okolicy

Nudno

W samotności godzinach, w rozespanej ciszy
tylko serce me bije; nuda nie kołysze
niiby śmie nalarczywa nad światłem *wspomina;*
zegar wolno wydzwania kółka tam *godzini-*
Czas leniwoe upływa, sączą się minuty,
każda chwila w swej puszcze cierni *noś zatruty*

Rozrucone niedbale książki i gazety,
jakieś pasjansy saccety, płyty, toalety...

Żle mi bardzo, tak strasznie, wprost
nie do znieśnienia,
palce gryzę aż do krwi... I nie się
Tak nudno... *nie zmienia...*

— Witold Horodyński.

Na wakacjach sądowej

Bijatyka na weselu
 (p) Dnia 22 listopada 1942 roku, we wsi Wysocka Lewowska, gm. Żarki, pow. radomskiego, odbywała się zabawa weselna, na którą przybyli w charakterze nieproszonej gości Roman Nowak i Alfred Wyszyński oraz Roman Nowak. Pomiędzy wymienionymi, a uczestnikami zabawy Stanisławem Burzyńskim wynika sprzeczka na skutek tego, że ten ostatni po przybyciu nieproszonej gości zakazał grać orkiestrze. W pewnym momencie do Stanisława Burzyńskiego podbiegli bracia Wyszyński i poczęli go bić, wrócić też przyłączyli się do nich Roman Nowak. Kiedy Burzyński wyciągnął na radek izby, Nowak uderzył go ostrym, twarą dym nardziem w plecy. Po otrzymaniu ciosu osaczony wyrwał się napastnikom, wyskakując oknem na podwórze. Sprawa znalazła się na wakacjach Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydział Zamiejskowy w Częstochowie. Dokonane oddzielny sądowno-lekarskie uchwylly, że Burzyński został ugodzony między innymi twardym nardziem w klatkę piersiową, przy czym zadane uszkodzenie wywołało silny krwotok wewnętrzny. Bięgly lekarz, opierając się ponadto na dołączonym do akt zaświadczeniu lekarskim — orzekł, że wymienione wyżej uszkodzenie ciała upośledziło funkcje oddychania, wywołało zaburzenia wrotne serca i zakazało nawet czyni pokazywzdownego. Oskarżony Nowak do winy nie przyznał się. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał Romana Nowaka na 6 miesięcy więzienia. Ponadto w międzyczasie Romuald Wyszyński zmarł, a Alfred opuścił miejsce zamieszkania i skrywa się, postępowanie karne przeciwko pierwszemu zostało umorzone, drugiemu zaś — zawieszono.

Wykorzystał sytuację

(g. z.) Sąd Grodzki w Częstochowie — rozpatrywał ostatnio sprawę mieszkanki Dębowa, pow. Błachownia, Emilii Pyki, oskarżonej o kradzież. Wieśniaczka, w wrześniu 1939 roku, zabrała pozostałowie chliwlo na szosie między Lelowem i Janowem, różne części garderoby, stanowiące własność Antka Dederko, zam. w Grabówce pod Częstochową. Gdy właścicielka przyzwłaszczonych przedmiotów skierowała się do Pyki z żądaniem zwrotu, ta ostatnia oddała jedynie ich część, wypierając się kradzieży pozostałych. Ponadto dokonana rewizja wykazała, że oskarżona posiada w domu suknie żorzetowa i pas do gum Dederkowej — Sąd uznał ją winną przwłaszczania, wymierzając wyrok miesięca areztu.

Fatalny wypadek

(p) Piotr Kowalik, zam. przy ul. Wacławskiej, wchodząc po drabnie na strop strzechy rowozare i runął na ziemię, łamiąc rękę i dosięgając innych obrażeń cieleżnych. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Diż: Błażej
 Jutro: Weroniki

Luty
 3
 Czwartek

Wschód słońca o g. 7.40
 Zachód — 16.49

Zaciemniamy od godz. 17.30 do godz. 8.00

Danina od mieszkańców

(p) Wszystkim pracodawcom, którzy nie wnieśli jeszcze do Kasy Zarządu Miejskiego bieżącej raty daniny od mieszkańców, wraz z dodatkami wolonymi, potrąconym z wynagrodzeń swych pracowników fizycznych i umysłowych przypominamy, że winni to uczynić do dnia 30-go lutego b. r.

Nierówne połowy

Często mówi się o połowie duszy, która to połowa kłwi i niekochany obiekcie dwunoznym, i chociaż wszelkie prawa logiki wskazują na to, że połowy muszą być sobie równe, wyłania się w tej materii zagmatwany problem. Każda połowa dowodzi, że jest większą od drugiej. Czasem wskazują na to czyny, popierając je autorreklamą. Wielkość duszy przeważa szale na te, czy też na tamta stronę. Najczęściej też z tego powodu po pewnym okresie obie połowy wracają do jednego śledziska. W opuszczonym zaś miejscu tworzy się okropna pustka, która napędza z kolei tragedię.

Badania lekarskie

(Jot) Władze odnośnych cechów przypomniały wszystkim piekarzom, fryzjerom i rzemieślnikom, prowadzącym swe warsztaty na terenie Częstochowy, że czwartek, dnia 3-go lutego b. r. jest ostatnim dniem obowiązkowych badań lekarskich.

Kto jest obowiązany do świadczeń OPL?

(p) Utworzenie wśród ludności pogotowia samobrony dla zwalczania skutków ewentualnego nalotu stanowi rozstrzygające przedsięwzięcie O. P. L. Przypomnienie o konieczności trwania w pogotowiu czy to pod względem organizacyjnym, wyszkoleniowym, czy też przygotowania odpowiedniego sprzętu i materiału oraz przestrzegania wydanych zarządzeń nie jest za częste, tym bardziej, jeżeli dotyczy wypełniania obowiązków w czasie alarmu.

Nasuwa się pytanie — kto jest obowiązany do służby i świadczeń na rzecz O. P. L.? Odpowiedź jest tylko jedna — wszyscy. Nawet starzy i dzieci winni udać się do schronu — co jest pierwszym stopniem w wypełnieniu obowiązków. Osoby, które nie są dotknięte kaleczeń lub utłomnością fizyczną, muszą, w wypadku, gdy alarm lotniczy zakoczy się w w jakiegokolwiek dzieli nocy miasta, bezwzględnie aktywne pomóc przy akcji ratowniczej i likwidacji szkód, a przede wszystkim — podporządkować się z całą pewnością organom O. P. L. w pierwszym zaś rzędzie kierownikowi danej posesji.

Każdy w wyżej opisany wypadku winien w domu, w którym znajduję się wzian narzędzie ze sprzętu przeciwlotniczego, znajdujące się w danym miejscu i w sposób czynny i energicznie współdziałać z całą gromadą O. P. L. W wypadku gdy ktoś potrzebuje pomocy sąsiadów, współkatorów, winni mu pomóc wszyscy współmieszkańcami. Utarty pogląd, że „przez nieświat komendant” — jest wyestymem zleniwialych, aspołecznych jed. nosiek. Komendant t. j. kierownik domu nie jest w stanie ugasić sam pożaru, wywołanego bombą zapalającą znieś na strych odpowiednią ilość piasku do gaszenia nie jest też w stanie wykonać schronu dla wszystkich mieszkańców domu. Kierownik domu jest jedynie osobą powołaną na polecenie władz policyjnych odpowiedzialną bezpardonnie za gromadę O. P. L. Do niego należy przeprowadzenie wszelkich zarządzeń i zorganizowanie gromady, zaś każdy lokator winien mu w tym czynnie pomagać. Gromada O. P. L. wraz

z odpowiedzianym za wszystko kierownikiem stanowi jedynie czołw organizacyjny, na którym opiera się wspólnota mieszkańców domu.

Ofiary

Zamiast kwiatów na trumnie ś. p. Zofii Grabowskiej, złowili 1000.— zł na Polski Komitet Opiekunów P.P. Gasiorowie, Kitłowic, Otrebscy, Schmitzerowie i Schultzwic.

Sesje Sądu Okręgowego

(p) Wydział Karny Miejskiego Sądu Okręgowego rozpatrywać będzie w ciągu lutego b. r. szereg spraw pierwszej instancji oraz odwoławczych, oczekujących ostatecznego rozstrzygnięcia.

Terminy rozpraw wyznaczono na następujące dni: 2-go, 4-go, 9-go, 11-go, 16-go, 18-go, 23 oraz 26-go.

Ostre strzelanie

(Jot) W czwartek, dnia 3-go lutego b. r. w godz. od 4-iej do 7-iej, obędzie się na placu ćwiczeń w Sabinowie ostre strzelanie.

Przestrzegać godzin handlu!

(Jot) Odnośne czynniki zwracają uwagę wszystkim kupcom, aby ściśle, przestrzegali urzędowo obowiązujących godzin handlu.

Nierówne połowy

Często mówi się o połowie duszy, która to połowa kłwi i niekochany obiekcie dwunoznym, i chociaż wszelkie prawa logiki wskazują na to, że połowy muszą być sobie równe, wyłania się w tej materii zagmatwany problem. Każda połowa dowodzi, że jest większą od drugiej. Czasem wskazują na to czyny, popierając je autorreklamą. Wielkość duszy przeważa szale na te, czy też na tamta stronę. Najczęściej też z tego powodu po pewnym okresie obie połowy wracają do jednego śledziska. W opuszczonym zaś miejscu tworzy się okropna pustka, która napędza z kolei tragedię.

Ostre strzelanie

(Jot) W czwartek, dnia 3-go lutego b. r. w godz. od 4-iej do 7-iej, obędzie się na placu ćwiczeń w Sabinowie ostre strzelanie.

Przestrzegać godzin handlu!

(Jot) Odnośne czynniki zwracają uwagę wszystkim kupcom, aby ściśle, przestrzegali urzędowo obowiązujących godzin handlu.

Sklepy detaliczne, znajdujące się na terenie Częstochowy, winny być otwarte w godz. 8 — 11.30 i 13—18, zaś przedsiębiorstwa zajmujące się sprzedażą artykułów żywnościowych o godzinie działy a więc do godz. 19-iej.

Ponieważ zdarza się niejednokrotnie, iż kupcy zbyt późno otwierają lub zamykają swe sklepy względnie nie przestrzegają dokładnie okresu przerwy obiadowej, przypominamy, iż

Niepunktualne słońce Niezgodność z zegarem

Nasze słońce choruje na chroniczną niepunktualność. Gdyby ktoś chciał sformułować swój czas pracy zamiast do zegarka ścisłe do słońca, to rychło popadłby w konflikt ze swoim pracodawcą.

Jak wiadomo, dzień nasz ma 24 godziny. Przypuścimy teoretycznie, że posiadamy dokładnie idący zegar, który nawet za sto lat nie pópsięszyby, ani nie opóźniłby się o sekundę. Ten zegar nastawimy 16 kwietnia tak, żeby w południe, dokładnie w czasie najwyższego położenia słońca, kiedy nasza gwiazda dzienna stoi w zenicie, wskazywał godzinę dwunastą. Gdybyśmy mieli punktualne słońce, to następnego dnia, 17 kwietnia, o godzinie 12-tej w południe musiałoby ono znów stać dokładnie w zenicie. Tak jednak nie jest. I ów dzień w inne dni roku big jego nie zgadza się z naszym idealnym zegarem.

W styczniu kwitły róże...

Znana jest rzecza, że natura dokonuje często zabawnych odskoków, na wiosnę mami burzami, a w lecie straszy śniegami. Mniej znane jest, ponieważ zapomnialność o tym, że były czasy, kiedy już na Boże Narodzenie i na Nowy Rok kwitły róże, a w marcu dojrzewały czereśnie.

Niepunktualne słońce

Nasze słońce choruje na chroniczną niepunktualność. Gdyby ktoś chciał sformułować swój czas pracy zamiast do zegarka ścisłe do słońca, to rychło popadłby w konflikt ze swoim pracodawcą. Jak wiadomo, dzień nasz ma 24 godziny. Przypuścimy teoretycznie, że posiadamy dokładnie idący zegar, który nawet za sto lat nie pópsięszyby, ani nie opóźniłby się o sekundę. Ten zegar nastawimy 16 kwietnia tak, żeby w południe, dokładnie w czasie najwyższego położenia słońca, kiedy nasza gwiazda dzienna stoi w zenicie, wskazywał godzinę dwunastą. Gdybyśmy mieli punktualne słońce, to następnego dnia, 17 kwietnia, o godzinie 12-tej w południe musiałoby ono znów stać dokładnie w zenicie. Tak jednak nie jest. I ów dzień w inne dni roku big jego nie zgadza się z naszym idealnym zegarem.

Maurycy Jokay

Maurycy Jokay, najwybitniejszy pisarz węgierski, zmarł przed 40 laty. Urodził się w r. 1925, a umarł w r. 1904.

40-ta rocznica śmierci

Znamy go wszyscy z doskonałych dzieł, tłumaczonych na kilka języków europejskich. Jokay zastawił wszechstronny i ogromny dorobek pisarski. Przeszło 300 powieści i zbiorów poezji i poematów i sztuk dramatycznych. Znany był jako wytrwały publicysta i feljtonista. Posiadał niezwykłą zdolność malowania typów ludzkich. Jego postacie są szlachetne i bohaterkie. Jokay przepięknie obrazował, tworząc nadzwyczajne sytuacje tragiczne i komiczne na przemian. Czytelnika wrzasał do rzewnych łez i pobudzał do homerycznego śmiechu. Dzieła Jokaya były podnieć do czynu i postępu. Sam autor odznaczał się wiecznie młodym duchem. Umysł jego był żywoty i rewolucyjny. Oświecony ze słynną aktorką Różą Laborfai, gruntonie poznał teatr i napisał sporo utworów dramatycznych. Po śmierci swej pierwszej żony Jokay, mając wówczas 70 lat, zenił się po raz drugi, z młodą dziewczyną. Młodzieńczość ducha Jokaya promieniowała do ostatnich chwil jego życia. Jokaya porównują do naszego Krzaskowskiego i Skienkiewicza. Na język polski przetłumaczonego duzo jego dzieł. W stosunku do Polaków Jokay odnosił się bardzo przychylnie. Maurycy Jokay to pionier, który podjął Węgrom do czynu i postępu. Piłmieni, który strzelał w górę wielkim ślupem, dając znać światu o istnieniu dużego narodu. Dzieła Jokaya i sama jego postać przyniosą Węgrom nieśmiertelną chlubę.

